



W październiku 2005 roku w Czudcu koło Rzeszowa odbyła się konferencja "Między odpowiedzialnością a sensacją. Dziennikarstwo na przełomie wieków w Polsce - prasa, radio, telewizja, Internet, edukacja". W trakcie konferencji dr Lidia Pokrzycka przedstawiła wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na przełomie lipca i sierpnia 2005 roku wśród 50 dziennikarzy regionalnych mediów w województwie lubelskim.

Badania dotyczyły m.in. statusu zawodowego, możliwości rozpowszechniania rzetelnych informacji bez konsekwencji, a także form ograniczania wolności dziennikarskiej. Wyniki badań omówiła również w periodyku Uniwersytetu Ohio - *Web Journal of Mass Communication Research* (2006), w artykule *Analysis of Risks and Opportunities in Journalism in Poland: The Example of the Lublin Region*. Polskim czytelnikom przybliży ten artykuł portal internetowy **reporterzy.info**

Ciekawe są wyniki ankiet dotyczących prestiżu zawodu. Zaledwie 10 procent uważa, że status zawodu jest wysoki, aż 90 proc. odpowiedziało natomiast, że jest on średni lub stale maleje. Urzędy i instytucje coraz mniej liczą się z dziennikarzami, szefowie firm odsyłają ich do rzeczników prasowych, którzy - bywa i tak - też nie mają dla dziennikarza czasu. *Do głównych przyczyn spadku statusu zawodowego* - pisze dr L. Pokrzycka - *zaliczają to, że media dają się, w dość prymitywny sposób, manipulować siłom z zewnątrz. Chodzi przede wszystkim o pieniądze, chęć utrzymania się na rynku za wszelką cenę i walkę o wąski tort reklamowy*. Nie zawsze też samo środowisko dziennikarskie potrafi zachować wysokie standardy merytoryczne i moralne. *Dziennikarstwo dla wielu stało się odskocznią. Dzięki niemu można znaleźć dobrze płatną pracę, rozwinąć działalność gospodarczą itp.* Coraz częściej do zawodu trafiają osoby przypadkowe, które uważają, że samo ukończenie studiów dziennikarskich wystarczy do tego, żeby zostać dziennikarzem.

Smutnych wniosków dostarczają odpowiedzi na pytania dotyczące niezależności dziennikarskiej. Aż 87 proc. ankietowanych, na pytanie dotyczące możliwości nieograniczonego rozpowszechniania rzetelnej informacji bez żadnych konsekwencji, odpowiedziało, że takich możliwości nie ma. Pozostali uważają, że takie możliwości istnieją, ale pod warunkiem właściwej postawy naczelnego redaktora lub wydawcy. Za podawanie rzetelnych informacji

Szanse i zagrożenia dla dziennikarzy prasy lokalnej

Wpisany przez Administrator

sobota, 30 stycznia 2010 19:16 - Poprawiony sobota, 30 stycznia 2010 20:09

mogą spotkać dziennikarzy różne nieprzyjemności - są krytykowani przez osoby publiczne, stosuje się wobec nich blokadę informacyjną, zdarzają się groźby pod ich adresem. Znacznie groźniej brzmi jednak inny wniosek zapisany przez autorkę badań: *Często też rzetelne informacje nie są dopuszczane do wiadomości publicznej, bo taka jest polityka danej redakcji.* Lub taki wniosek:

Dziennikarze często piszą, że lokalny rynek medialny, przy niskim czytelnictwie prasy jest uzależniony od reklamodawców i sponsorów, a ciężka sytuacja finansowa redakcji wyklucza jakiegokolwiek działania wbrew polityce wydawców. Jedna z dziennikarek stwierdziła, że na ogół ona i jej koledzy starają się rozpowszechniać rzetelne informacje. Jeśli jednak nie jest to zgodne z interesem partyjnego środowiska pracodawcy, wtedy konsekwencje mogą być bardzo różne - od upomnienia, po nagany służbowe, których uzasadnieniem jest... obraża najwyższych urzędników samorządowych

. Jedno z pytań ankiety dotyczyło ograniczania wolności dziennikarskiej. 80 procent ankietowanych przyznało, że cenzura wewnątrzredakcyjna jest bardzo częsta, aż 75 proc. przyznało się do autocenzury.

Dziennikarze piszą przy tym, że są tematy i problemy (niekiedy ważne i "nośne"), których podjęcie i publikacja na łamach prasy lokalnej byłaby bardzo ryzykowna, a także groziłaby poważnymi konsekwencjami zarówno autorowi, jak i redaktorowi naczelnemu.

Kolejna grupa pytań dotyczyła wydawców reprezentujących kapitał zagraniczny. Według dziennikarzy oznacza to zarówno szansę, jak i zagrożenie. *Wszystko zależy od tego jak wydawca podchodzi do etyki dziennikarskiej i swobody wypowiedzi, czy zależy mu na rozwoju gazety czy tylko zyskach.* Wśród

wad wymieniane jest podniesione ryzyko utraty pracy oraz mniejsze zarobki. Wśród zalet - dobre projekty redakcyjne, szkolenia i nowoczesne metody zarządzania.

Ciekawe są końcowe wnioski badań dr Lidii Pokrzyckiej. *Ogólne wnioski z przeprowadzonych ankiet, które przeprowadzam systematycznie od 2002 roku (początkowo na próbie 100, a następnie 50 dziennikarzy lubelskich mediów), są bardzo pesymistyczne. Wymóg bezwzględnej dyspozycyjności, coraz niższe wynagrodzenia deprecjonują zawód dziennikarza w całej Polsce. O ważnych sprawach można pisać bez ograniczeń, jeżeli dziennikarz cieszy się poparciem redaktora naczelnego, czy wydawcy. Status dziennikarza spada, co należy łączyć z coraz słabszym rynkiem czytelnictwa i reklamowym.*

(...)

Media lokalne są znacznie bardziej narażone na naciski polityczne i mają skłonności do ulegania.

Opracowanie: **(red)**

Szanse i zagrożenia dla dziennikarzy prasy lokalnej

Wpisany przez Administrator

sobota, 30 stycznia 2010 19:16 - Poprawiony sobota, 30 stycznia 2010 20:09

Koszalin, 10 września 2007